

KaeN, Zemsty nadszedł czas

Oni nienawidzą mnie
Nienawidzą nas
My Zamykamy grę
Zemsty nadszedł czas
To unosi się woń
Nazywana strach
Gdy łapiemy za broń
Zemsty nadszedł czas
Oni nienawidzą mnie
Nienawidzą nas
My Zamykamy grę
Zemsty nadszedł czas
To unosi się woń
Nazywana strach
Gdy łapiemy za broń
Zemsty nadszedł czas

Nigdy nie wychodziłem przed szereg
Wmawiano mi że mam feler
Wmawiano mi że jestem zerem
Powody ze miałem tremę
W tym byciu outsiderem
Faje jest bycie x-manem
Bo uwierzyłem w siebie, kiedy wyszedłem na scenę
Paru będzie miało kryzys
To przebudzenie diabła
Bezlitosny niczym ISIS
Uderzenie van Damme
Niepodrabiany cwaniak
Słuchaj ty, Nikodem Dyzma
Włożona ciężka praca
Lama na nikogo nie błysła
To znaczy że leci sobie po scenie ten Adam Małysz
Pędzę ten dobry styl, bimber prosto z Alabamy
Myśliwy niesie zwierzynę
Spójrz prosto w oczy bestii
Obraca ją w perzynę
Rymy niczym ciosy Jet Lee
Lepiej nie mów w moją stronę
Lepiej to chowaj witę
Nie będę żadnym ziomem
Twojej bój się boga kicek
Kuzyni piszą – to piękne
Na to gównu szkoda liter
Latami wbite we mnie
Krzyż na drogę
Zdrowia życzę!

Oni nienawidzą mnie
Nienawidzą nas
My Zamykamy grę
Zemsty nadszedł czas
To unosi się woń
Nazywana strach
Gdy łapiemy za broń
Zemsty nadszedł czas
Oni nienawidzą mnie
Nienawidzą nas
My Zamykamy grę
Zemsty nadszedł czas
To unosi się woń
Nazywana strach
Gdy łapiemy za broń
Zemsty nadszedł czas

